

Konspekt szkółki niedzielnej

3. Niedziela przed końcem roku

Główna myśl: Bądź wytrwały

Tekst: Łk 18,1-8 Podobieństwo o wdowie i niesprawiedliwym sędzi

Wiersz przewodni: Ewangelia Mateusza 7,7

„Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam”.

Cele:

Dziecko wie na czym polega wytrwałość.

Dziecko zna historię o wdowie i sędzi.

Dziecko rozumie, że należy być wytrwałym, aby osiągnąć cel.

Propozycja piosenki:

„Twe drogi są wyższe” – piosenka zamieszczona na stronie www.materialy.cme.org.pl

I. Wstęp

1a. Wersja dla starszych dzieci – Co to znaczy być wytrwałym?

Pomoce: Kartki z zapisanymi różnymi zawodami (kucharz, stolarz, krawiec, mechanik itd.); słowniki, w których znajdziemy wytłumaczenie słowa „wytrwały”; arkusz papieru dużego formatu; mazaki.

Przebieg: Osoba prowadząca szkółkę zadaje dzieciom pytanie: *Co to znaczy być wytrwałym?* Kiedy padają odpowiedzi, zapisuje je na przymocowanym wcześniej w widocznym miejscu arkuszu papieru. Następnie w przyniesionych słownikach szuka razem z dziećmi słowa „wytrwały”. Gdy dzieci wiedzą już co znaczy być wytrwałym, losują po jednej karteczce, na której zapisany jest zawód, a następnie starają się powiedzieć na czym polega wytrwałość w danym zawodzie (np. kucharz musi być cierpliwy, żeby ugotować dobrze ziemniaki; mechanik – musi być wytrwały, żeby dobrze naprawić hamulce w samochodzie itd.).

Podsumowanie: Osoba prowadząca mówi: *Wiemy już co znaczy być wytrwałym. Mogliśmy zobaczyć przykłady bycia wytrwałym w różnych sytuacjach. Być wytrwałym to znaczy konsekwentnie dążyć do wyznaczonego celu. Dzisiaj poznamy taką wytrwałą osobę, która nie poddała się i konsekwentnie dążyła do celu.*

1b. Wersja dla młodszych dzieci – Oni muszą być wytrwali.

Pomoce: Obrazki lub zdjęcia kucharza, krawcowej, mechanika, cukiernika, rolnika (osób, których praca wymaga cierpliwości i wytrwałości).

Przebieg: Osoba prowadząca szkółkę mówi: *Dzisiaj mam dla was ciekawe zadanie. Popatrzcie, mam kilka zdjęć i rysunków. Kogo one przedstawiają? Co te osoby robią? (osoba prowadząca pokazuje przygotowane zdjęcia, a dzieci odpowiadają) To kucharz, zgadza się, a co robi kucharz? Gotuje. A czy kucharz, który gotuje na przykład ziemniaki, może je tylko wsadzić do wody i zaraz wyciągnąć? Nie, bo ziemniaki nie będą ugotowane i będą twarde, i nie będą się nadawały do zjedzenia. Kucharz musi cierpliwie czekać, aż ziemniaki się ugotują. Podobnie jest z mechanikiem, który naprawia samochód. On też musi być cierpliwy i wytrwały, by dobrze naprawić wszystkie urządzenia w samochodzie. Tak, żeby samochód, którym pojedziemy, bezpiecznie dotarł do celu.*

Podsumowanie: Osoba prowadząca szkółkę mówi: *Osoby, o których mówiliśmy, powinny być wytrwałe, czyli powinny się bardzo starać, jeśli chcą dojść do wyznaczonego celu. Mówiliśmy o tym, że kucharz musi wykazać się wytrwałością i cierpliwością, jeśli chce ugotować dobry obiad, a mechanik, jeśli chce dobrze naprawić samochód itd. A dziś poznamy osobę, która też była wytrwała, czyli chciała dojść do wyznaczonego celu. Posłuchajcie.*

II. Szkółka

Informacja dla prowadzącego: Szkółkę można przeprowadzić w formie teatryku cieni lub przedstawić scenkę, gdzie w postaci narratora, wdowy i sędziego, wcielią się wyznaczone wcześniej osoby. Innym sposobem przedstawienia tematu może być po prostu opowieść osoby prowadzącej.

Pomoce: Do teatryku cieni potrzebne będą zrobione z ciemnego papieru kukielki wdowy i bogatego sędziego (propozycje wzorów kukielek zamieszczone zostały na końcu podanego materiału) oraz kurtyna (można ją zrobić z koca lub jakiegoś innego dużego kawałka materiału), zza której będą pojawiały się kukielki – postacie sędziego i wdowy.
Do scenki odgrywanej przez wyznaczone wcześniej osoby potrzebne będą kostiumy: biednej wdowy i bogatego sędziego.
Do opowiadania można wykorzystać postacie z flanelografu.

Narrator (wychodzi i mówi): *W pewnym mieście żył bogaty sędzia, który był bardzo pewny siebie.*

Sędzia (wchodzi pewnym krokiem i mówi): *Jestem sędzią. Nikogo, ani niczego się nie boję. Mam taką siłę i władzę, że nikt nie ośmielił mi się sprzeciwić. Z nikim nie muszę się liczyć. Nawet z Panem Bogiem!*

Narrator (przedstawia wdowę): *W tym mieście mieszkała też uboga wdowa.*

Wdowa (wchodzi i smutno mówi): *Jestem sama, nie mam już nikogo, kto zatroszczyłby się o mnie w trudnej sytuacji. Nikogo, kto mógłby mi pomóc, kto mógłby mnie obronić przed moim przeciwnikiem. Co mam robić?*

Narrator: *Wdowa przez chwilę zastanowiła się i powiedziała.*

Wdowa: *A może pójdę do sędziego? On jest silny, wszyscy się go boją, słuchają. Może on mi pomoże?*

Narrator: *Wdowa słyszała o tym, jaki potężny jest sędzia i doszła do wniosku, że on może stanąć w jej obronie. Postanowiła udać się do niego i poprosić o pomoc. Jak postanowiła, tak też zrobiła. Poszła i zaczęła błagać sędziego.*

Wdowa: *Panie, pomóż mi. Weź mnie, proszę, w obronę. Strzeż mnie przed tym człowiekiem, który chce mnie skrzywdzić. Proszę.*

Narrator: *A oto co usłyszała.*

Sędzia: *Odejdź stąd.*

Narrator: *Po takich słowach wdowa spuściła głowę i smutna odeszła (wdowa odchodzi). Lecz następnego dnia kogo sędzia znowu zobaczył? To znowu wdowa przyszła pod dom sędziego i znowu prosiła.*

Wdowa: *Panie, pomóż mi, proszę.*

Narrator: *Sędzia zobaczył ją i zdenerwowany zawołał.*

Sędzia: *Znowu tu jesteś! Idź stąd, nie chcę cię widzieć!*

Narrator: *Ponownie usłyszała takie słowa, więc smutna odeszła (wdowa odchodzi). Lecz i następnego dnia zjawiła się przed domem sędziego. I znowu wołała.*

Wdowa: *Panie, proszę, weź mnie w obronę.*

Sędzia: *Ile razy mam ci mówić, żebyś do mnie nie przychodziła? Wynocha!*

Narrator: *Wdowa odeszła (wdowa odchodzi). Lecz kolejnego dnia znowu zjawiła się przed domem sędziego. Popatrzenie jaka wdowa była wytrwała. Nie było jej wstyd, że tak każdego dnia przychodzi do sędziego i znowu prosi go o pomoc. Czy uwierzycie, że ta wytrwałość przyniosła w końcu efekt? Ostatecznie sędzia postanowił, że pomoże tej kobiecie, bo w przeciwnym wypadku będzie przychodziła do niego każdy dzień, nie da mu wytchnienia ani spokoju, a może nawet będzie dla niego bardzo niemiła.*

Sędzia: *Ależ ta kobieta jest natrętna! Każdy dzień przychodzi i zamęcza mnie tą swoją prośbą. Chyba będę musiał jej pomóc, bo inaczej nie da mi w ogóle spokoju.*

III. Zakończenie

Narrator: *I sędzia pomógł jej. Popatrzcie. Ten niesprawiedliwy, niezbyt życzliwy sędzia pomógł wdowie, która przychodziła do niego i prosiła o pomoc. To pomyślcie teraz, o ile bardziej pomoże nam Pan Bóg. Pan Bóg, który nas tak bardzo kocha! Jeżeli będziemy do Niego wołać, modlić się wytrwale, Pan Bóg stanie w naszej obronie. Wytrwale, czyli... (można z dziećmi powtórzyć co znaczy być wytrwałym) On jest przecież naszym miłującym Ojcem, do Niego przecież wołamy: „Ojciec nasz”. I tu chcę wam przypomnieć, że nie powinniśmy oczekiwać, że otrzymamy wszystko, o co będziemy prosili. Ojciec niestety też czasem musi odmówić prośbie dziecka, bo On wie najlepiej czy spełnienie prośby jest dla dziecka dobre czy złe (w tym miejscu dobrze byłoby podać przykład*

prośby dziecka i odmowy jej spełnienia przez rodziców wraz z podaniem przyczyny – np. dziecko nie chce iść spać wieczorem i prosi rodziców o wydłużenie czasu zabawy, ale rodzice nie zgadzają się na to, bo wiedzą, że rano dziecko nie będzie dostatecznie wypoczęte i będzie miało problem z koncentracją w szkole, itp.). *Ale pamiętajmy, że Pan Bóg jest bardzo blisko nas podczas każdej naszej szczerzej i ufnej modlitwy. I wspiera nas w każdej sytuacji, nawet, jeśli nie spełni wprost naszej prośby.*

1. Wiersz biblijny

„Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam”. Mt 7,7

Pomoce: Wiersz zapisać na sześciu kartkach (po dwie z tego samego koloru, będą potrzebne 3 kolory). Na pierwszej parze kartek zapisać: „**Proście, i a będzie wam dane,**” Na kolejnych dwóch kartkach zapisać słowa: „**szukajcie,**” oraz „**a znajdziecie**”. Na dwóch następnych arkuszach zapisać: „**kołaczcie,**” i „**a otworzą wam**”. Mt 7,7

Przebieg: Wiersz należy wytłumaczyć. Osoba prowadząca szkółkę mówi: *Pan Bóg chce, abyśmy do Niego wołali i chce, abyśmy w tym zwracaniu się do niego; wołaniu byli wytrwali. Chce nauczyć nas wytrwałości w byciu z Nim w modlitwie. Chce nauczyć nas wytrwałości i wierności, bo przecież relacji z Bogiem potrzebujemy przez całe życie, a nie tylko przez chwilę.*

Kartki wiersza we właściwej kolejności mocujemy na tablicę. Można je przyczepić klamerkami na rozwieszonym sznurku. Po wytłumaczeniu wiersza, czytamy go kilka razy, a następnie dla utrudnienia zdejmujemy wybrane kartki.

2. Prace plastyczne

A. Dojdę do celu – propozycja dla najmłodszych

Pomoce: skopiowany załącznik „Dojdę do celu”, kredki.

Przebieg: dzieci kolorują obrazek.

B. Wytrwała wdowa

Pomoce: plastikowa łyżka, włóczka, papier samoprzylepny, ruchome oczy, mazaki, klej, dwustronna taśma klejąca, kolorowa bibuła.

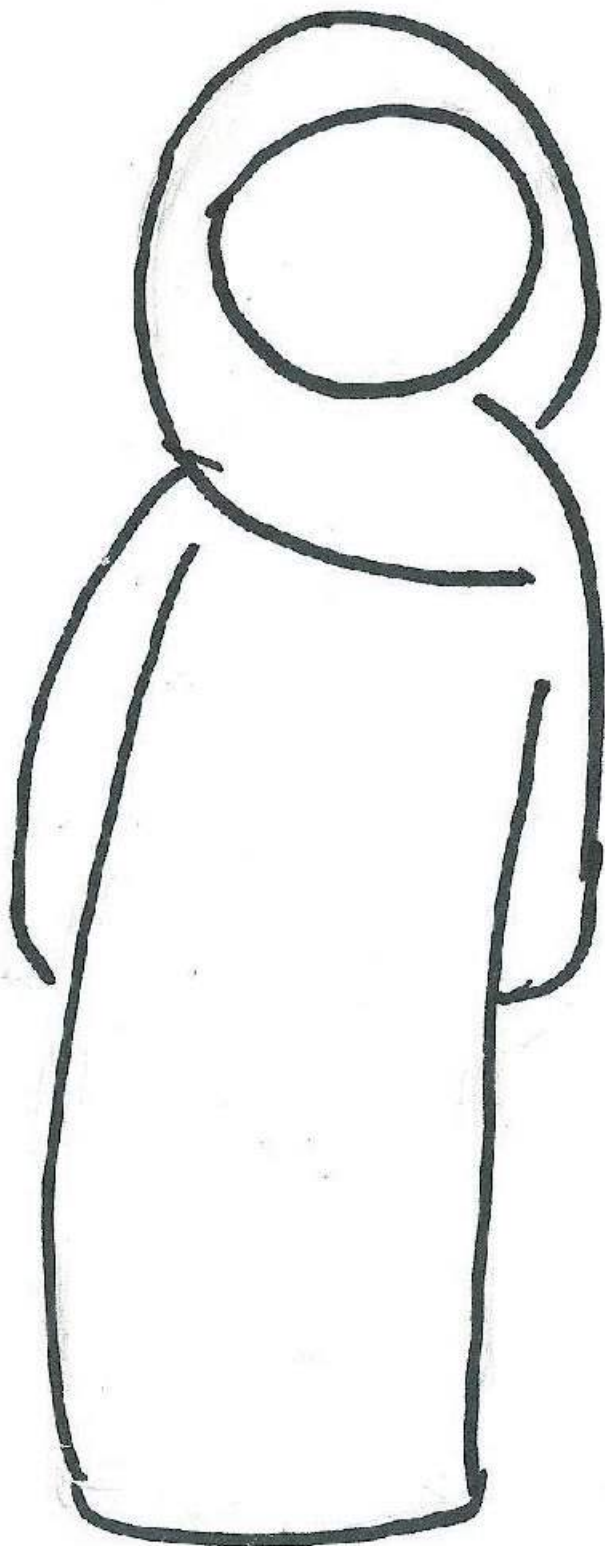
Przebieg: Na plastikowej łyżce przyklejamy ruchome oczy (możemy je też narysować mazakiem). Z kolorowego samoprzylepnego papieru robimy buzię i naklejamy ją w odpowiednim miejscu. Włóczkowe włosy przyczepiamy dwustronną taśmą. Z kolorowej bibuły robimy sukienkę wdowy. Na niej przyklejamy poznany, wydrukowany wiersz.



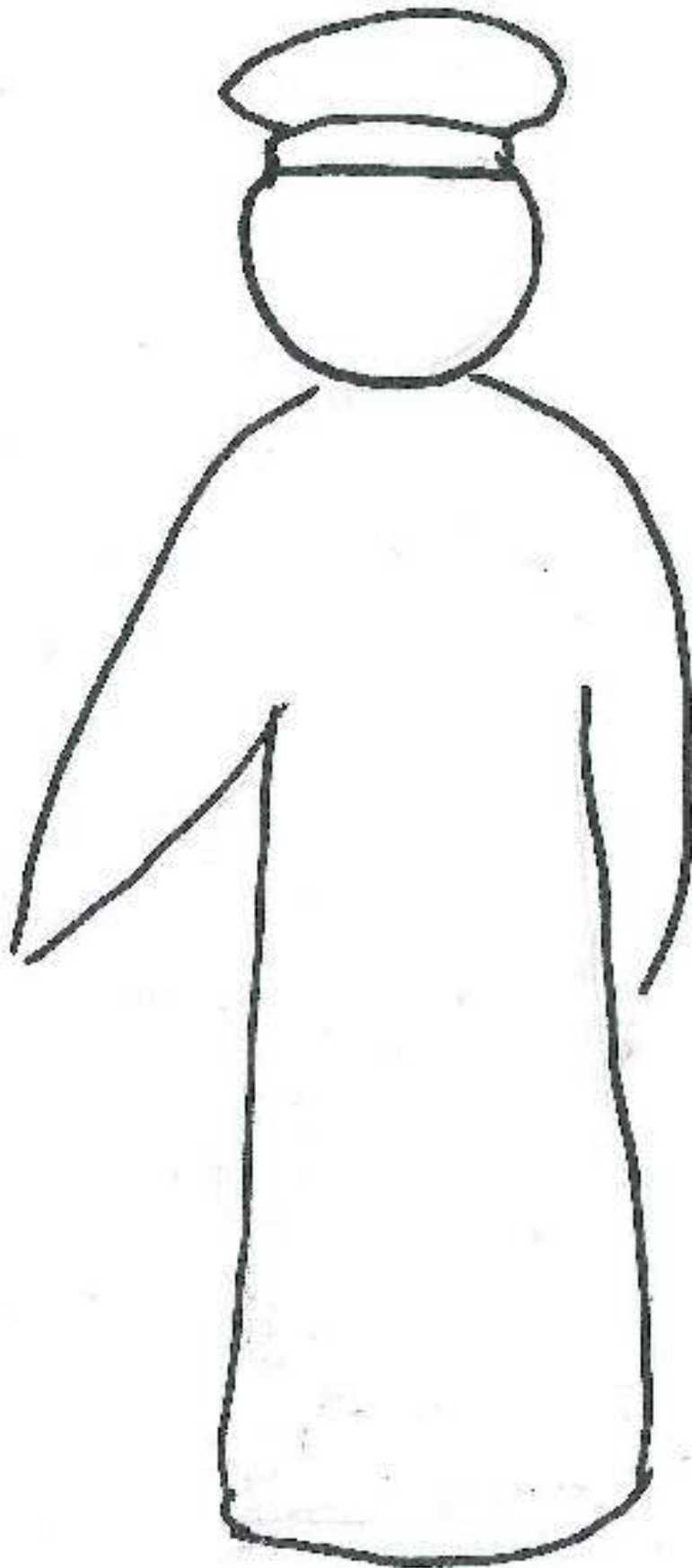
C. Wytrwały

Pomoce: cukierki z przymocowanym wierszem dla każdego dziecka.

Przebieg: Zadaniem dzieci jest znaleźć cukierka (jeżeli na szkółce jest dużo dzieci, wtedy można dzieci podzielić na mniejsze, szukające grupy). Gdy jedna grupa szuka, możemy wykorzystać ten czas i z czekającymi wytrwale na swoją kolejkę dziećmi porozmawiać, o cierpliwości i wytrwałości. Czy w tym momencie jest to dla nich proste? Dzieci, które szukają cukierka również muszą wykazać się wytrwałością, jeśli cukierek jest dobrze schowany.



Wzór kukielki – bogaty sędzia



PROŚCIE, A BĘDZIE WAM DANE, SZUKAJCIE, A ZNAJDZIECIE; KOŁACZCIE, A OTWORZĄ WAM.
EWANGELIA MATEUSZA 7,7

